

Oficer rowerowy także w Poznaniu

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: czwartek, 25, grudzień 2014 23:00

Tadeusz Narkun

Odsłony: 1147

Swojego przedstawiciela przy prezydencie Poznania będą mieli rowerzyści. Czy skończy się dyskryminacja użytkowników dwóch kółek na poznańskich ulicach?

Mają go Warszawa, Gdańsk, Kraków, Szczecin, Łódź, a nawet Zielona Góra, Słupsk czy Elbląg. W Poznaniu dotąd oficera rowerowego, który kompleksowo dbałby o prawa tej części poznaniaków, nie było. Dlaczego?

"Niewskazane jest zatem, aby tylko jednemu uczestnikowi ruchu (np. rowerzystom) przyznać specjalne prawo do realizowania swoich potrzeb" - to oficjalna odpowiedź miasta na pytanie Michała Kucharskiego i Marty Senk z SIW Poznaniacy o to, czy w Poznaniu będzie taka osoba.

Odpowiedź zaiste kuriozalna, jeżeli wziąć pod uwagę to, że na większości poznańskich ulic są w pierwszej kolejności realizowane potrzeby kierowców.

Na szczęście to, co dla urzędników Ryszarda Grobelnego było niemożliwe, dla Jacka Jaśkowiaka, nowego prezydenta Poznania, wydaje się bardzo jasne.

- To będzie zrobione - zapewnia Jaśkowiak. - Jeśli chodzi o kwestie rowerowe, to chcę się spotkać zarówno z przedstawicielami Poznańskiej Masy Krytycznej jak i Sekcji Rowerzystów Miejskich, być może też z Poznańskim Towarzystwem Cyklistów. Chcę posłuchać, jak oni to widzą, ale oficer rowerowy jak najbardziej będzie.

Nowy pełnomocnik prezydenta pojawi się przy placu Kolegiackim prawdopodobnie już w pierwszym kwartale 2015 roku. Dokładna data nie jest znana.

- W tej chwili mam taką sytuację, gdzie mam nieraz do podpisania nawet 500 dokumentów dziennie, co zajmuje dużo czasu - wyjaśnia nowy prezydent. Widać jednak wyraźnie, że po latach posuchy sytuacja rowerzystów w Poznaniu w końcu ulegnie nie tyle poprawie, ile po prostu normalizacji.

źródło: m.onet.pl